

Wiadomość wydrukowana ze strony www.gazetalubuska.pl

Nowa Sól, 7 września 2010, 4:15

W sobotę nowosolski dworzec będzie pod parą

Wojciech Olszewski, 68 387 52 87, wolszewski@gazetalubuska.pl

Już niebawem znów zobaczymy parowozy na nowosolskim dworcu. Choć jeszcze nie przez most w Stanach, przyjedzie z Wolsztyna słynna Piękna Helena oraz pociąg z niemieckiego Cottbus. Czekają też przejażdżki drezynami.



Dla najmłodszych nowosolan parowozy na stacji w Nowej Soli będą wielkim przeżyciem. Dorośli na konferencji będą debatować o możliwościach stworzenia kolejowej turystyki.

(Fot. Wojciech Olszewski)

Czym może być przejażdżka zabytkowym pociągiem pokazać ma parowozowy piknik organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Wolsztyńskiej Parowozowni i nowosolskie starostwo. Odbędzie się on już w sobotę 11 września. Na dworzec do Nowej Soli przyjedzie specjalny skład czterech zabytkowych blisko stuletnich wagonów poprowadzonych przez legendarny parowóz Pm36-2, popularnie nazywany Piękną Heleną. Tego dnia na nowosolskim dworcu zagości też pociąg specjalny z niemieckiego Cottbus prowadzony przez parowóz 35 1019-5.

- Dla miłośników kolei będzie to rzadka okazja sfotografowania dwóch zabytkowych składów. Będzie można zwiedzić budkę maszynisty parowozu, przejechać się drezynami ręcznymi i szynowymi rowerami. A w auli Liceum Ogólnokształcącego odbędzie się konferencja poświęcona turystyce kolejowej w regionie – mówi starosta Małgorzata Lachowicz-Murawska.

Impreza odbędzie się nieprzypadkowo. Od dwóch lat samorządy Nowej Soli i Wolsztyna chcą stworzyć na nieczynnej dziś trasie kolejowej pomiędzy tymi miastami linię muzealną, na której jak przed laty regularnie kursowałyby zabytkowe pociągi retro. Byłaby to pierwsza taka linia w Polsce. Plany jednak wciąż krzyżuje brak pieniędzy na przywrócenie do dobrego stanu torów od Konotopu do Nowej Soli oraz wysokie koszty remontu starego mostu kolejowego w Stanach.

Jest on sprawny, a jak oceniają specjaliści, po remoncie jest w stanie przyjąć ruch kolejowy. - Remont kosztowałby ok. 6 mln zł, ale nie jest to priorytet rozwojowy powiatu, więc szukamy środków – mówi starosta. Być może uda się to w ramach programu EWT. Wniosek powiat nowosolski składać chce wraz z powiatem zgorzeleckim.

Wcześniej starostwo ubiegało się z Polskiej Organizacji Turystycznej o pieniądze na duży, szacowany na ok. 50 mln zł kompleksowy projekt. Na razie bezskutecznie. - Wiemy, że na całość nie możemy liczyć, jednak postanowiliśmy podzielić go na mniejsze działania i wciąż szukamy sprzymierzeńców – dodaje M. Lachowicz-Murawska.

Taką grupą jest właśnie towarzystwo przyjaciół parowozowni, z którym starostwo współpracuje od 3 lat. Wraz z miłośnikami drezyn powiat chce stworzyć w ramach tzw. kombinowanej turystyki poprzez połączenie atrakcji rzeki Odry, kolei i lokalnych szlaków rowerowych.

- Linia kolejowa z Nowej Soli do Wolsztyna, to naturalny szlak, który warto byłoby zachować, biegnie on przez właściwie niezmiennione cywilizacyjnie i przyrodniczo rejony – wyjaśnia starosta. – Wzdłuż biegu Odry, przy szlakach rowerowych leżą nowosolski port czy malowniczy Bytom Odrzański, ale chcielibyśmy w ofertę włączyć także atrakcje odnawianych miejscowości powiatu jak Otyń, Nowe Miasteczko, Kożuchowa, czy okolicznych rezerwatów przyrodniczych. Byłoby to wzmocnienie marki naszego województwa, które stawia też mocno na turystykę – dodaje.

Powiat planuje też zakup dwóch drezyn i przekazanie ich nowosolskim miłośnikom tych pojazdów. Być może to będzie pierwszy krok by na szynach od Wolsztyna do Nowej Soli coś zaczęło się dziać.